

TG-OM-277-5



Wieża zwana szlachecką pamięta Piastów.



Płock odznacza się malowniczym położeniem, zjazdy do Wisły zbudowano po 1945 roku.

## DZIŚ I JUTRO PŁOCKA

Ogromnie ucieszył się Płock, gdy wśród 700 miast w Polsce jemu właśnie w zbiorce na SFOS za 1954 rok przypadło w udziale miano najofiarniejszego miasta w kraju. Ucieszył się i I nagrodę — 350 tys. zł przeznaczył na budowę nowej szkoły. Trafna to decyzja MKOW, bo Płock, mimo przeobrażeń w dziedzinie przemysłu, pozostaje nadal miastem szkół i młodzieży.

Zmian narosło w dzisiejszym Płocku dużo. Rozwinęła się stocznia rzeczna, wysyłając do Nowej Huty wyprodukowany u siebie sprzęt. Rozbudowała się Fabryka Maszyn Żniwnych. Produkcja kombajnów stała się momentem zwrotnym w jej dziejach. Dotychczasowe pomieszczenia w śródmieściu okazały się nie wystarczające i na peryferiach miasta powstaje nowy zakład przemysłowy. Na osi północ-południe, w oparciu o wodną i kolejową arterię komunikacyjną, powstał szereg zakładów przemysłowych, a istniejące, jak np. Zakłady Mięsne, uległy poważnej rozbudowie. Tuczarnia drobiu i Tuczarnia świń są, obok wielu innych, świadectwem stałego rozwoju gospodarczego Płocka.

Za przemysłem kroczy płockie budownictwo. I tu jest się czym pochwalić! Wskażmy na nowoczesny budynek Powszechnego Domu Towarowego, na szarmonizowany z otoczeniem gmach wydziałów finansowych, na osiedle mieszkaniowe Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, zwane przez płoczan „parterowym MDM”. A dalej — pokaźny mieszkaniowiec Rejonu Lasów Państwowych, zbudowany w dzielnicy staromiejskiej, i stale powiększające się osiedle ZOR przy ul. Bielskiej, które w poważnym stopniu zaspokaja w Płocku głód mieszkaniowy.

Są i nowe szkoły: duży gmach Zasadniczej Szkoły Zawodowej, budynek Liceum Mechaniki Rolnej, internat dla Liceum Wychowawczyń Przedszkoli, pracownia fizykochemicz-

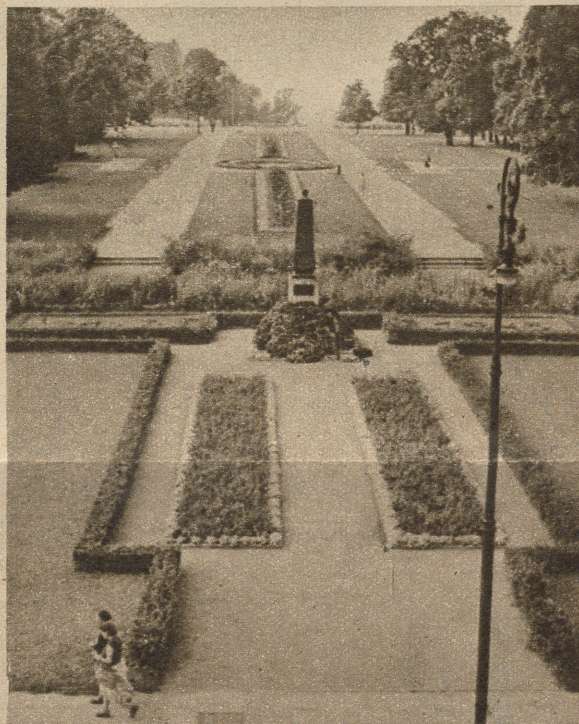
na. Są też nowe przedszkola i nie znane przed wojną ogródki jordanowskie.

Brak mieszkań łagodzi też w dużym stopniu szeroko zakrojony remont izb mieszkalnych z FGM. Kredyty, przeznaczone na poprawę warunków mieszkaniowych ludzi pracy, wzrastają z każdym rokiem. W 1954 r. wynosiły one 2,6 mln zł, w okresie minionych pięciu lat przekroczyły 12 mln zł. Z Funduszy Gospodarki Mieszkaniowej miasto wyremontowało ponad 12 tys. izb, łącząc w tym samym czasie poważne sumy na zdrowie i oświatę, na budowę nowych ulic, na oświetlenie, kanalizację, na zieleni. W al. Kilińskiego, na ulicy Świerczewskiego, na dawnej „Cholerce”, na działkach, na Lenartowicza, Powstańców, Podchorążych — stały dawniej kałuże błota, ludzie pozbawieni byli światła i kanalizacji. Dopiero po wojnie dzielnice te otrzymały twardą nawierzchnię, chodniki, w oknach zaś i na jezdniach zajaśniały elektryczne lampy.

Płock w całej jego krasie podziwiać można wiosną i wczesnym latem, gdy dojazdy mostowe podnoszą surowe piękno zabytkowych budowli. Obok kompleksu budynków dawnego klasztoru dominikańskiego ploną wtedy tysiącami kwieciami, należące do rzadkości nie tylko w Polsce, stoki różane.

W przyszłości miasto jeszcze mocniej oprze się o brzeg wiślany. Wisłę przecinać będzie drugi most, za miastem stanie Fabryka Kombajnów, po stronie zaś lewobrzeżnej — Fabryka Opon Gumowych.

W przyszłym Planie pięcioletnim tylko w ramach budownictwa ZOR Płock powinien wzbogacić się o 2000 izb, a drogą remontów budynków mieszkalnych, na które przewidziana jest kwota 92 mln zł, ludność powinna otrzymać 11 tys. izb. Przewidziane jest pełne zaopatrzenie miasta w wodę, w tym celu już teraz prowadzi się forsownie



Płocczanie pamiętają o pomniku wyzwolicieli..

rozbudowę przestarzałych wodociągów. Znacznemu powiększeniu ulegną tereny zielone, rozbudowane zostanie płockie ZOO, dokończona budowa bulwarów nad Wisłą, podjęte poważne roboty zabezpieczające przy skarpie wiślanej. Rozbudowa przestrzena miasta spowoduje dalszy rozwój komunikacji miejskiej.

Bilans dziesięcioletniego wysiłku w różnych gałęziach gospodarki miejskiej Płocka zamyka się wielkim zyskiem społecznym. Zysk ten w przyszłości będzie coraz większy!

Stanisław Chrzanowski

Zdjęcia: T. Hermańczyk



Coraz więcej rodzin zamieszkuje w nowych osiedlach. Oto jedno z nich



Gmach Powszechnego Domu Towarowego stał się ozdobą Płocka.

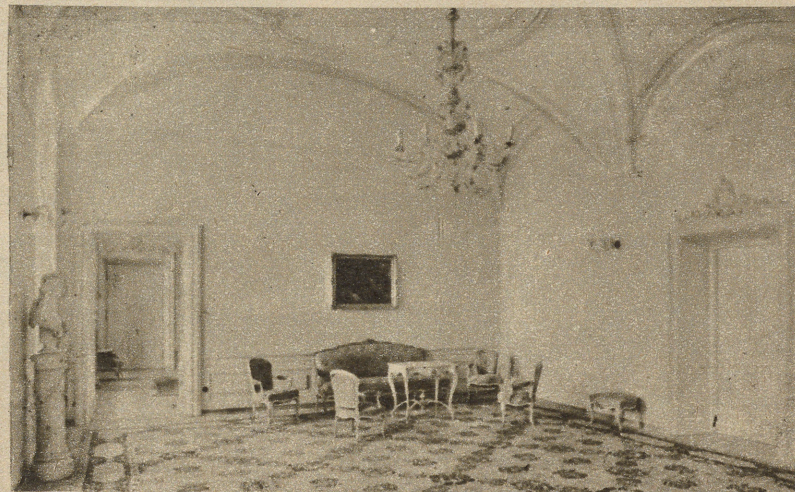
OPCARD 101



W sklepionej sieni wejściowej można się dopatrzeć wnętrza XVII w.



Monumentalna klatka schodowa, była przebudowana w XIX wieku.



Jeden z salonów posiada pierwotne sklepienia z dekoracją rokokową.

## Dawny Pałac Namiestnikowski

**P**

alac Prezydium Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu nr 46/48, mimo licznych przeróbek, możemy uważać za pozostałość okazałej rezydencji z czasów dynastii Wazów.

Na początku XVII w. stał tu dwór z ogrodem, należący do Mniszchów, którzy w roku 1635 darowali całą posesję Konięcpolskim. W dziesięć lat potem hetman W. K. Stanisław Konięcpolski powierzył architektowi Constantino Tencalli, przy współudziale architekta Łukasza Dąbrowskiego, przebudowę dawnej siedziby na pałac. Pozostałością owych czasów jest później wielokrotnie przebudowywany korpus główny,

z zachowaną sklepioną sienią wejściową, gdzie można się dopatrywać pierwotnego stanu wnętrza z XVII w.

Od 1661 r. właścicielem został marszałek W. Kor. Jerzy Lubomirski, a w r. 1674 pałac przeszedł na Radziwiłłów, pozostając w ich rękach przez wiek XVIII.

Na przełomie XVII i XVIII stuleci architekt J. Bellotti prowadził roboty przy reperaturze pałacu, a w latach 1739/40 architekt A. Solari je uzupełnił.

W tym czasie sztukator Domenico Cioli dokonał dekoracji wnętrza.

Na podstawie projektów, nadesłanych przez architekta Maurittia Peddettiego w latach 1746—48, nastąpiła gruntowna przebudowa korpusu głównego w duchu warszawskiego rokoka, dokonana przez architekta Augustyna Roszkowicza, co przeciągnęło się do r. 1758. Wykazuje to sztych Tirregail'a.

W latach 1759—1764 architekt Maciej Jakimowicz dobudował dwa skrzydła, sięgające linii Krakowskiego Przedmieścia, zespalaając je z korpusem głównym. W ten sposób zabudowana rezydencja skupiona została wokół rozległego cour d'honneur.

W czasie trwania robót budowlanych robotnicy masowo uciekali z terenu pracy, o czym świadczą liczne raporty architekta Jakimowicza. Sądząc z raportu, warunki pracy musiały być wyjątkowo ciężkie. Uciekinierów ściągano z powrotem przy pomocy wojska. Jakimowicz doradzał sprowadzanie robotników z dóbr ordynackich na Wołyniu.

W drugiej połowie XVIII w. w pałacu zamieszkał Karol Radziwiłł „Panie Kochanku“, a w 1774 r. został on wynajęty Ryxowi na teatr; od 1804 r. — Bogusławskiemu.

W 1806 r. architekt Zug przerobił wnętrza jednego ze skrzydeł pałacu. Gruntownej przebudowie uległ pałac w 1818 r., mianowicie architekt Piotr Aigner całkowicie zmienił wygląd korpusu głównego i obu skrzydeł, utrzymując całość w charakterze modnego wówczas klasycyzmu. Jedynie podcień arkadowy na parterze przypomina wcześniejszy okres, jak i potężne ryzality fasady ogrodowej. Wielka sala na pierwszym piętrze datuje się również z okresu przebudowy XIX-wiecznej.

W ten sposób zmieniony budynek został przeznaczony na siedzibę dla namiestnika Królestwa Kongresowego.

Adam Kotwicki

Zdjęcia: Czesław Olszewski



Wnętrze pałacu odpowiadają jego majestatycznej, poważnej elewacji.